

PAP

Za Oceanem tego nie widzą?

Dokąd zmierza bońska polityka atomowa

Stany Zjednoczone w żadnym wypadku nie powinny dążyć do stworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO — stwierdza w wywiadzie prasowym profesor socjologii na Uniwersytecie Kolumbijskim, Etzioni.

Prowadził on w roku bieżącym seminarium w Hamburgu na temat „broń nuklearna i polityka zagraniczna”, w którym uczestniczyło 25 generałów zachodniemieckich.

Prof. Etzioni podkreśla, że trzecia część generałów niemieckich, z którymi rozmawiał, żarliwie opowiadała się za udziałem Bonn w dowództwie sił wielostronnych, uważając, że zmniejszy to zależność NRF „od opieki amerykańskiej”.

Generałowie ci — stwierdza prof. Etzioni — traktują wielostronne siły nuklearne NATO jako najlepszy sposób uzyskania kontroli nad bronią nuklearną.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone przewidują, że projekt

Powstanie Stowarzyszenie Archiwistów Polskich

Ostatnio powstało Stowarzyszenie, Archiwistów Polskich, którego celem jest zrzeszenie wszystkich pracowników archiwalnych na terenie PRL.

Tymczasowy Zarząd Główny zwoła jeszcze w roku bieżącym, I walne zebranie członków, które wybierze stałe władze stowarzyszenia.

Komitet Organizacyjny i Tymczasowy Zarząd Główny Stowarzyszenia apelują o zgłaszanie akcesu do nowo powstałej organizacji archiwistów za pośrednictwem delegatów działających w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i w Wojewódzkich Archiwach Państwowych na terenie całego kraju. (PAP)

Protest MSZ ZSRR

Agencja TASS podaje, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Moskwie noty zawierające stanowczy protest przeciwko niedopuszczalnej działalności trzech współpracowników ambasady USA i jednego współpracownika ambasady Wielkiej Brytanii. Urzędnicy zajmowali się działalnością szpiegowską.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśla w swych notach, iż oczekuje, że ambasady USA i Wielkiej Brytanii w Moskwie podejmą niezbędne kroki w celu niedopuszczenia na przyszłość do podobnej działalności swych współpracowników i że zapewnią przestrzeganie przez nich ogólnie przyjętych norm postępowania przedstawicieli dyplomatycznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zastrzega sobie prawo ewentualnego rozważania sprawy dalszego pobytu owych współpracowników ambasad USA i Wielkiej Brytanii w ZSRR. (PAP)

Bójka w czasie wizyty de Gaulle'a

Ostatni dzień pobytu prezydenta de Gaulle'a w Argentynie zamknął się krwawymi zajściami we wtorek w późnych godzinach popołudniowych w Córdoba na tle wewnętrznych rozgrywek politycznych w tym kraju.

Antyrządowa demonstracja peronistów, zorganizowana w momencie przejazdu obu prezydentów przez miasto, spotkała się z gwałtowną reakcją policji. Doszło do krótkich ale niezwykle zaciętych starć. Kilkadziesiąt osób doznało obrażeń. Stan trzech rannych od kul jest beznadziejny. Szybko samochodu obu prezydentów została zbita. Prezydent Argentyny jest lekko ranny od odłamków szkła. Policja zdołała ostatecznie przywrócić porządek. (PAP)

porozumienia w sprawie utworzenia wielostronnych sił nuklearnych będzie gotowy do parafowania na grudniowej sesji NATO, na którą zamierza przybyć, w wypadku wygrania wyborów, prezydent Johnson.

Paryski korespondent dziennika „New York Herald Tribune” cytując opinię kół dyplomatycznych, które uważają, że parafowanie układu o tych siłach będzie „pretekstem dla Francji do wycofania się z NATO”. (PAP)

Harold Wilson jest konsekwentny

Przywódca Labour Party, Harold Wilson powtórzył raz jeszcze na konferencji prasowej odbytej we wtorek w Londynie, że partia labourystowska będzie dążyła do zablokowania NRF dostępu do broni nuklearnej.

Zaznaczając, że nie odnosi się wrogo do NRF, Wilson wyjaśnił, że jest przeciwny w ogóle wszelkiemu rozpowszechnianiu broni nuklearnej. Jak wiadomo, Labour Party w zasadzie sprzeciwia się utworzeniu wielostronnych sił nuklearnych NATO, jednakże nie traktuje MLF jako otwarcia właśnie przed Niemcami zachodnimi drogi do uzyskania broni atomowej. (PAP)

Bombardowanie DRW cieszy filipińskiego służy USA

We wtorek wieczorem zakończyły się w Waszyngtonie dwudniowe rozmowy prezydentów Stanów Zjednoczonych Johnsona i Filipin Macapagala. Rozmowy te poświęcone były problemom południowo-wschodniej Azji.

Oświadczenie chińskiej delegacji na 15-lecie NRD

Agencja ADN zamieszcza oświadczenie delegacji rządowej ChRL z zastępcą przewodniczącego Rady Państwowej Ulan-Fu, przybyłej na uroczystości z okazji 15-lecia NRD.

NRD — stwierdza m. in. oświadczenie — jest zachodnią strażą przednią obozu socjalistycznego. Ludność NRD zdecydowanie walczy przeciwko militarystyce zachodniemieckiej i popieranemu przez imperializm USA. Przy aktywnej zachęcie i poparciu ze strony imperializmu USA militarystyka zachodniemiecka dopuszcza się wciąż prowokacji wobec NRD i w sposób bezczelny usiłuje odbudować kapitalizm na ziemi NRD. Tego spisku nie wolno jednak nigdy tolerować. „Ojczyzny kraj wielkich rewolucyjnych nauczycieli — Marksa i Engelsa — zostanie ostatecznie znów zjednoczony jako nowe, silne Niemcy socjalistyczne”.

Oświadczenie podkreśla dalej, że w warunkach istnienia dwóch państw niemieckich nie można rozwiązać problemu Niemiec bez NRD. „Naród chiński zdecydowanie popiera jej walkę przeciwko militarystyce zachodniemieckiej, o respektowanie suwerenności państwowej i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”. (PAP)

Nagroda za „Skopje 63”

Tegoroczną nagrodę filmową UNESCO im. Kalinga otrzymał film jugosłowiański „Skopje 63”, ukazujący klęskę żywiołową, trzęsienie ziemi, które nawiedziło w roku ubiegłym to miasto.

Nagroda w wysokości 2 tys. funtów szterlingów przypadła twórcy filmu Voljo Bulajiciowi za „uwidocznienie w sposób szczególnie wzruszający doniosłości międzynarodowej solidarności”. (PAP)

Nigdy nie zabraknie poparcia gdy bezpieczne będą także słabsze kraje

Niezaangażowani przedstawiają swój program

We wtorek około 10 rano rozpoczęło się drugie posiedzenie konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych. Na przedpołudniowej liście mówców figurują nazwiska prezydenta Indonezji Sukarno, prezydenta Jugosławii — Tito, prezydenta Tunezji — Burgiby i premiera Laosu — Phoumy.

Główne punkty przemówienia prezydenta Tito są następujące:

Problem rozbrojenia: problem ten powinien — wskazuje mówca — zostać rozwiązany przez specjalną konferencję Narodów Zjednoczonych, albo specjalną konferencję światową. Obecna konferencja winna domagać się z całą energią, by początek w tej sprawie został zrobiony.

Problem przyspieszonej likwidacji kolonializmu: stwierdza, że uznanie niepodległości narodów, przyznanie narodom równych praw i walka o pokój są niepodzielne. W związku z tym potępia wszelkie formy dyskryminacji rasowej i domaga się sankcji wobec Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Problem pomocy dla krajów rozwijających się: mówca podkreśla, że pomoc dla krajów rozwijających się jest nie tylko obowiązkiem, ale leży w interesie krajów rozwiniętych.

Problem pokojowego współistnienia: zestawiając takie fakty, jak rozluźnienie napięcia międzynarodowego i równoczesne kontynuowanie ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, Tito

stwierdza, że „pewne koła zniekształcają pojęcie współistnienia, interpretując je jako utrzymanie polityki status quo w strefach, w których nadal istnieją przeżytki kolonializmu”. Z drugiej strony Tito polemizuje z koncepcjami, według których współistnienie nie może iść w parze z walką narodowo-wyzwolenczą. Tito mówi: „pokój nie jest do pomyślenia bez wolności, ale w obecnych warunkach równie istotne jest, że wolność nie jest do pomyślenia bez pokoju”.

Tito podkreśla potrzebę koordynacji zasad pokojowego współistnienia przez ONZ.

Kraje niezaangażowane a bloki: przede wszystkim mówca stwierdza, że państwa niezaangażowane nigdy nie dążyły do stworzenia „trzeciego bloku”. Obowiązkiem wielkich mocarstw nuklearnych jest szukanie dróg prowadzących do dalszego rozluźnienia napięcia, ale wszelkie rokowania i układy w tej dziedzinie będą skuteczne tylko wtedy, jeśli uzyskają poparcie wspólnoty międzynarodowej. Takiego poparcia — kończy Tito — nie zabraknie nigdy, jeśli uwzględnione zostaną interesy krajów wielkich i małych.

Prezydent Indonezji położył nacisk na konieczność wzmocnienia „aktywnej solidarności krajów niezaangażowanych w walce o likwidację kolonializmu, neokolonializmu i imperializmu”. Mówca stwierdził, że „zarówno w blokach istniejących na świecie, jak i wśród krajów niezaangażowanych sposób realizacji idei pokojowego współistnienia jest w rozmaity sposób interpretowany”.

W związku z zarysowującą się jednością działań krajów niezaangażowanych, wielką nerwowość wykazuje dyplomacja krajów zachodnich. Niepokoi ją w szczególności fakt — pisał kairski korespondent „Prawy” — iż do Kairu przybyło ponad połowę członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W związku z tym — podkreśla korespondent „Prawy” — Departament Stanu USA postawił przed dyplomatami amerykańskimi zadanie doprowadzenia do udziału w konferencji premiera Czombego.

We wtorek rano Czombego przybył do Kairu z Aten, dokąd udał się wczoraj jego samolot. Jak już podawaliśmy samolot wiozący

Czombego nie mógł wylądować w poniedziałek rano na lotnisku kairskim i odleciał do Aten.

Podczas przybycia Czombego do Kairu lotnisko było niemal całkowicie wymarłe. Powitał go jedynie niższy urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZRA oraz policja. Na dworcu lotniczym, Czombego został całkowicie odizolowany. Agencja Reutersa, powołując się na źródła zbliżone do konferencji pisze, iż przybycie Czombego do stolicy ZRA nie oznacza, iż dopuszczony on będzie do wzięcia udziału w obradach. Prezydent Ben Belia oświadczył, iż nie zajmie miejsca przy wspólnym stole z Czombem.

Działacze ZMS przygotowują się do III Krajowego Zjazdu

W grudniu br. odbędzie się w Warszawie III Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej, który nakreśli zadania stojące przed ZMS-em w realizacji przyszłego planu 5-letniego.

Wczoraj odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada aktyw ZMS, na której poruszono wiele istotnych problemów życia i pracy naszej młodzieży oraz zgłoszono już pierwsze postulaty pod adresem Zjazdu. M. in. młodzież domaga się pełnego respektowania przez zakłady pracy przepisów dotyczących organizowania dogodnych warunków dla podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej. Zdarsza się bowiem — jak np. relacjonował przedstawiciel Ostrów Wlkp. — że młodzi robotnicy po 2 lata czekają na egzamin kwalifikacyjny

Przyjęcie w Pekinie na cześć delegacji OKFJN

Ambasador PRL w Chinach Jerzy Knothe wydał 6 bm. obiad na cześć przebywającej w Pekinie delegacji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z członkiem Prezydium i sekretarzem Komitetu Witoldem Jarosińskim, która uczestniczyła w obchodach 15-lecia ChRL.

Na przyjęcie przybyli: zastępca członka Biura Politycznego KC KP Chin, wicepremier Po I-po, minister kultury i prezes Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Polskiej Szen-Jen-ping, wiceminister spraw zagranicznych Wang Ping-nan, wiceminister kultury Siu Ping-ju i wiceminister szkolnictwa wyższego Liu Jen-tsiao. Podczas przyjęcia ambasador J. Knothe, wicepremier Po I-po oraz członek Prezydium i sekretarz OK FJN W. Jarosiński wymienili toasty. (PAP)

lub uczą się w technikach, pracując na zmianie nocnej gdyż zakład nie potrafi zapewnić im pracy jednozmianowej.

Działacze ZMS mówili również o niedostatkach swej pracy oraz formach gwarantujących jej poprawę. Za najważniejszą uważają uaktywnienie podstawowych ogniw Związku — jakimi są grupy działania ZMS — przez stawianie przed grupą konkretnych zadań, mieszczących się w ramach ich możliwości.

Na fali przygotowań do III Zjazdu rośnie aktywność wielu środowisk, powiększa się liczba członków ZMS. Np. w powiecie poznańskim wstało ostatnio do organizacji wielu młodych nauczycieli, powiększając stan członków ZMS — nauczycieli do 140 w powiecie.

Tocząca się obecnie, we wszystkich ogniwach ZMS, dyskusja przedzjazdowa przynosi już dziś i przyniesie z pewnością w najbliższym czasie wiele ciekawych wniosków, dotyczących jeszcze lepszego i pełniejszego zaangażowania się młodzieży robotniczej, szkolnej i akademickiej w istotne problemy życia społeczno-gospodarczego naszego kraju. (az)

Z plenum WKP NOT

Informacja szybka i operatywna

Ostatnie plenum Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT (odbyło się we wtorek) poświęcone było rozwojowi informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w województwie i w Poznaniu. Jak wykazują sprawozdania w województwie naszym istnieje 70 placówek, w tym 46 działających w Poznaniu i 24 w województwie (z tego 11 ośrodków branżowych, 58 zakładowych i 1 międzyzakładowy). Celem ich jest udostępnienie produkcji najwyższych osiągnięć naukowych.

W czasie dyskusji ciekawe wnioski wysunął przedstawiciel Ośrodka Naukowej Informacji Technicznej Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — dr Wł. Krzyżaniak. Postulował on by informacja dostarczana w teren była szybka i operatywna, by nie dochodziła wtedy, gdy przestała być aktualna. Równocześnie przed przedsiębiorstwami produkującymi materiały budowlane dostarczać powinny i w kraju prospektów charakterystycznych właściwości materiałów przez nich produkowanych.

Inny wniosek zmierza do tego, by powołać przy NOT Komisję zainteresowaną poszczególnymi profilami produkcyjnymi. Przedstawiciel przemysłu ziemniaczanego proponował stworzenie jednego ośrodka, który by centralizował informacje naukowo-techniczne tak placówek PAN-u jak wyższych uczelni oraz NOT-u.

W przedwczorajszym plenum WKP NOT wziął udział również sekretarz KM PZPR w Poznaniu A. Anholcer. (jk)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Proces o napad na taksówkarza

Rodzice trudnych dzieci

Wśród świadków składających zeznania w procesie Z. Cichego i M. Mielcarka (oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego na taksówkarza) znaleźli się wczoraj ich rodzice. Złożone przez nich zeznania częściowo dały odpowiedź na pytanie: dlaczego młodzi ludzie tak konsekwentnie kroczyli po złej drodze.

Osk. Mielcarek uczył się źle. Interesował się natomiast motoryzacją (można to było rozsądnie wykorzystać). Ojciec nie żałował pasa i chyba dlatego w domu oskarżony zachowywał się bez za-

rzutu. A poza domem? Żle, ale o tym ojciec już nie wiedział. Nie wiedział także, że syn posiadał pistolet i bagnet. Nie wiedział z kim przestaje, przezuwał tylko — jak mówi — że to się źle skończy.

Nieco inaczej układali się losy życiowe osk. Cichego. W dzieciństwie ciężko chorował (m. in. na zapalenie opon mózgowych). Niezwykle wyleczony, dziadkowie odebrali z kliniki. No i zaczęło się: wagary, ucieczki z domu, kradzieże, więzienie. Znamy wczoraj w charakterze świadka ojciec osk. Cichego zeznał, że chyba nie wszystko zrobił, aby uratować syna. Na swoje usprawiedliwienie dodał jednak: „prze ciwko mnie stał syn i bierni świadkowie jego przestępstw, coż więc mogłem sam zrobić”.

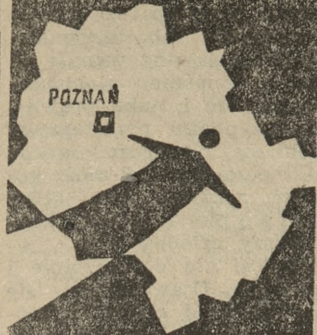
To ostatnie stwierdzenie nie jest chyba pozbawione słuszności. Obecnie dzieje się tak, że więzień zwolniony przedterminowo (z reguły w wyniku dobrego sprawowania) otrzymuje kuratora; natomiast przestępca odbywający całą karę, po wyjściu na wolność jest pozostawiony samemu sobie. Nie jest to zbyt logiczne. Przecież ci, którzy „odsiaują” całą karę najczęściej stanowią element trudniejszy, oporniej poddający się reedukacji i w związku z tym powinni być otoczeni troskliwszą opieką. (ak)

Telewizja na usługach studentów medycyny

Śląska Akademia Medyczna otrzymała w darze od katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i Górników kopalni „Wujek” aparaturę telewizyjną. Umożliwi ona studentom medycyny śledzenie przebiegu różnych zabiegów, dokonywanych w gabinetach lekarskich itp. W poniedziałek pierwszą taką transmisję z sali operacyjnej obejrzel studenci piątego roku Wydziału Lekarskiego. (PAP)

DZIŚ:

Słupca



Przykłady inicjatyw i społecznej ofiarności mieszkańców powiatu słupckiego mogą wielu czytelników wydać się przeciętne w porównaniu z innymi, których osiągnięcia publikowaliśmy na tym miejscu. Zezwolenie suchych liczb bezwzględnych nie jest w wielu punktach korzystne dla Słupcy, ale na pewno nie dyskryminuje tego powiatu. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że rozpatrywanie tylko liczb bez całego tła, na którym one powstają może być krzywdzące właśnie dla słupckiego, dla jego mieszkańców.

Wieloletnie rozdarcie tej ziemi przez granice zaborów wywarło swe piętno. Jeszcze dziś na każdym kroku można spotkać ślady polityki dwóch zaborców. Tereny, które ongiś egzystowały z większego lub mniejszego handlu przygranicznego stały w swym rozwoju, wegetowały pozbawione siły napędowej jaka jest przemysł. Pozycje słupckiego jeszcze bardziej podkopało dynamiczne rozwijające się zagłębie konińskie-tureckie.

Niewiele powiatów w województwie poznańskim może wpisać do swej „ankiety personalnej” takie fakty, że:

- w powiecie są zaledwie dwa miasta o łącznej liczbie 7760 mieszkańców;
- 34 drobne zakłady zatrudniające w całym powiecie 696 osób;
- indywidualne gospodarstwa rolne obejmują 79,9 procent powierzchni ziemi;
- drogi kołowe mają w 22,9 procentach nawierzchnie twardą;
- żadne z dwu miast nie posiada takich podstawowych urządzeń jak wodociąg, kanalizacja i gazownia;
- cały powiat nie ma ani jednego szpitala a opiekę zdrowotną sprawuje 13 lekarzy.

Taki jest materialny obraz ziemi słupckiej. Dodajmy do tego mentalność ludzi przywiązanych do tradycji, ludzi pracujących w 85 procentach w gospodarce rolnej. I dopiero na tym tle możemy ocenić wartość podejmowanych czynów społecznych przez mieszkańców tego powiatu. Tylko w tym kontekście możemy oceniać inicjatywy i kierunki inicjatyw w Słupckiem.

A zatem zapraszamy na spotkanie z nowymi i ludźmi, którzy je tworzą.

bez inicjatywy ani rusz!

Stronę opracowali:
BOGDAN DOHNKE
MACIEJ STABROWSKI

Wielkie osiągnięcia małej gromady

Ostrowite — duża wieś w powiecie słupckim, jest już od lat siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Od lat też słynie na cały powiat z czynów społecznych, dających w efekcie piękne wyniki.

Wieś posiada już salę gimnastyczną i ładny Dom Kultury, w którym mieści się również remiza Ochotniczej Straży Pożarnej. W budowie znajdują się: szkoła w Izdebniej oraz dom dla nauczycieli w Ostrowitem. Przygotowuje się także dokumentację pod budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia, który obsługiwać będzie dwie gromady: Ostrowite i Giewartów.

Kiedy rozmawialiśmy z przedstawicielami władz powiatowych i z samymi mieszkańcami gromady Ostrowite, byli oni zgodni w swoich wypowiedziach co do tego, że obecne osiągnięcia są przede wszystkim zasługą człowieka, który potrafił zmobilizować całe społeczeństwo i zachęcić je do pracy. Jest nim kierownik szkoły podstawowej w Ostrowitem — Jerzy Kruszcak.

Spotkaliśmy go gdy z zainteresowaniem oglądał wykop fundamentów pod budynek mieszkalny dla nauczycieli. Ten skromny człowiek, absolwent Liceum Handlowego w Poznaniu i Studium Nauczycielskiego w Warszawie, nauczyciel od 17 lat,

pełniący od 12 lat obowiązki kierownika szkoły w Ostrowitem, na pytanie, jak właściwie doszło do zbudowania tych pięknych obiektów, odpowiedział po prostu:

— wszyscy pracowali i zrobiło się.

Start był jednak — jak się okazało — trudny. W latach powojennych w Ostrowitem nie się nie działo. Wieś, położona na peryferiach powiatu słupckiego, nie była brana pod uwagę w planach inwestycyjnych. O czynach społecznych też było wtedy głucho. Tak było do 1958 roku.

Wtedy to Jerzy Kruszcak, który już na dobre zadomowił się w Ostrowitem, na zebraniu Gromadzkiej Rady Narodowej wysunął projekt zbudowania własnymi rękami sali gimnastycznej. Z początku patrzono na niego trochę, jak na człowieka porwijającego się z motyką na słońce. Wkrótce jednak okazało się, że racja była po jego stronie. Kilku zapaleńców, zachęconych przez J. Kruszcaka, zaczęło wypalać cegły. Stopniowo cała wieś regularnie już przychodziła

im pomagać i robotą w szybkim tempie posuwała się naprzód.

Nową salę gimnastyczną oddano do użytku w 1960 r. Mieści ona salę o normalnych wymiarach, dwa pomieszczenia lekcyjne-pracownię, bibliotekę i mieszkanie dla nauczyciela. Oblicza się, że wartość tego obiektu znacznie przekracza wartość kosztorysową z uwagi na różne dodatkowe prace, wykonane w czynie społecznym poza planem. Jedyny kłopot, to brak tablic do koszykówki, jak i niektórych urządzeń sportowych.

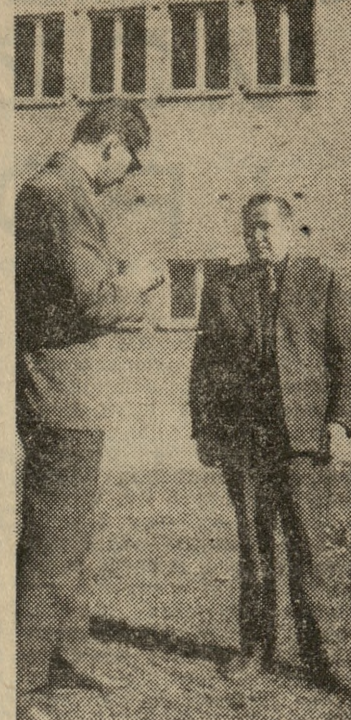
Budowa sali gimnastycznej nie została jeszcze zakończona, a już zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury, którego inicjatorem był znowu kierownik szkoły. Wraz z zarządem Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowitem, postanowiono budować Dom Kultury, który mieściłby także remizę wojującego OSP i magazyn na sprzęt przeciwpożarowy. Dobra opinia, jaka Ostrowite zdobyło przy budowie sali

gimnastycznej, pomogła w dużym stopniu przy zbieraniu funduszy na Dom Kultury. Członkowie społecznego komitetu odwiedzali niestrudze nie różnego rodzaju instytucje, władze powiatowe i wojewódzkie w poszukiwaniu odpowiednich funduszy. I tak Prezydium PRN w Słupcy przekazało 300.000 zł, a Państwowy Zakład Ubezpieczeń 100.000 zł z funduszu przewencyjnego.

Nikt jednak nie spoczął na laurach. Już w 1963 r. rozpoczęto budowę jednoizbowej szkoły z mieszkaniem dla nauczyciela — w Izdebniej, położonej około 6 km od Ostrowitego. Będą tam cztery klasy I, II, III i IV według programu szkoły 8-klasowej.

Dzieci, uczęszczające do klas od I do IV, miały zawsze trudności w pokonaniu 6 czy 9 kilometrów. Równocześnie z szkołą w Izdebniej oddany zostanie do użytku dom mieszkalny dla nauczycieli w Ostrowitem. Będą tam cztery mieszkania dla rodzin nauczycielskich, gnieźdzących się dotychczas w małych brzydkich pokoiach. Wartość tego budynku wynosi 520.000 zł, a Społeczny Fundusz Budowy Szkół przekazał na ten cel 150.000 zł.

Niestrudzony jest w pomyślach kierownik szkoły Jerzy Kruszcak, jak i inni mieszkańcy Ostrowitego. Postanowili zaraz po zakończeniu budowy domu nauczycielskiego i szkoły w Izdebniej postawić w swej wsi kosztowny 1 miliona złotych Wiejski Ośrodek Zdrowia. Są już pierwsze deklaracje od mieszkańców gromad Ostrowite i Giewartów, którzy opodatkowali się po 20 zł od hektara. W chwili obecnej przygotowuje się dokumentację i gdy wszystko będzie przebiegało pomyślnie, już w przyszłym roku ma się rozpocząć budowa.



Kierownik szkoły Jerzy Kruszcak (z prawej) jest inicjatorem wszystkich akcji w Ostrowitem. Fot. (3) — K. Przychodźki

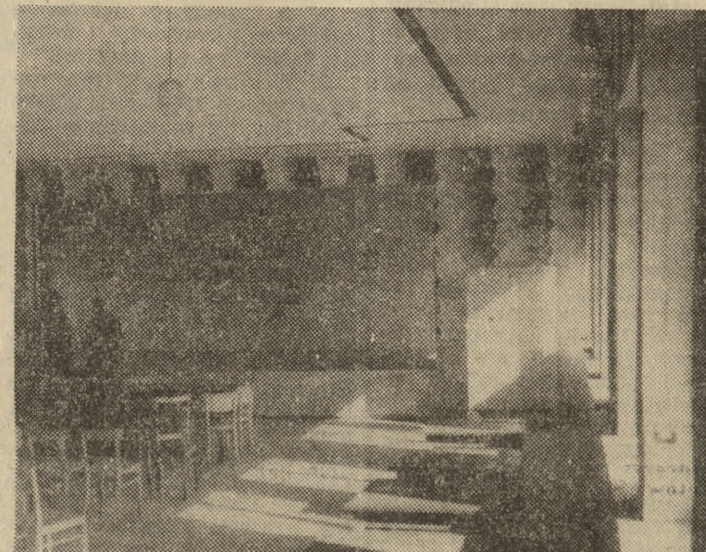
Pomyślano o pielęgniarkach

Termin oddania do użytku nowego szpitala słupckiego jest naderście coraz bliższy. Zapobiegliwi gospodarze zawczasu pomyśleli o poważnym problemie, jakim jest w każdym szpitalu brak mieszkani dla pielęgniarek.

Inwestycja nie przewidywała tego obiektu. Zakasali więc rękawy i sami zabrali się do pracy. Nie rozwiązany jeszcze Społeczny Komitet Budowy Szpitala rzucił wezwanie, które jako pierwszy podjęli pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupcy. Sami kopali glinę, formowali i wypalali cegły w kroczałni w Stawie. Wypalili już 120 tys. sztuk. W przyszłym roku dołożą 30 tys.

Obecnie kopią fundamenty. Łącznie wartość domu pielęgniarek wyniesie będzie 1 200 000 zł. 40 procent tej sumy stanowi czyn społeczny pracowników Prezydium.

Na uznanie zasługuje także postawa chłopów z Kotuni i Kątów, którzy zwieźli żwir, kamienie i deklarują dalszą pomoc w transporcie.



Dom Kultury w Ostrowitem budowali wszyscy. Podobnie jak przy sali gimnastycznej wszyscy stanęli do pracy. W dzień powszedni i w święta mieszkańcy Ostrowitego z zapalem machali łopatami, znosili cegły, murowali i wykonywali tysiące innych czynności, które w efekcie dały piękny piętrowy budynek (na zdjęciu). Mieści on bibliotekę z czytelnią, świetlicę, salę teatralno-kinową na 400 osób (podczas atrakcyjnych imprez wejdzie 500), dwa garaże dla Ochotniczej Straży Pożarnej oraz jedno mieszkanie. Dom Kultury oddano do użytku w 1963 r. a jego wartość wynosi prawie 1 300 tys. zł.

Pprzed laty modny był szlagier, którego słowa brzmiały zdaje się tak:

*Jest miasteczko co nad rzeczką wśród ogrodów śpi
Monotonnie w tym miasteczku przemijają dni.*

Słowa te jak ulał pasują do Zagórowa nad Wartą, ośrodka rolniczo-usługowego (2455 mieszkańców), położonego raczej z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, pozbawionego jakiegokolwiek zakładu produkcyjnego.

Jedynym żywym bijącym organizmem jest Gminna Spółdzielnia — największy pracodawca i największy inwestor w okolicy. Przed kilku laty jedynie szyldy na starych rudach obwieszczały o tym, że w Zagórowie jest GS. Dzisiaj nowa piekarnia i siedziba zarządu, nowoczesny pawilon handlowy i centralne magazyny wystawiają świadectwo dobremu zmysłowi organizmowi kierownictwa spółdzielni, pełnego rzeczowych

Przebudzenie Zagórowa

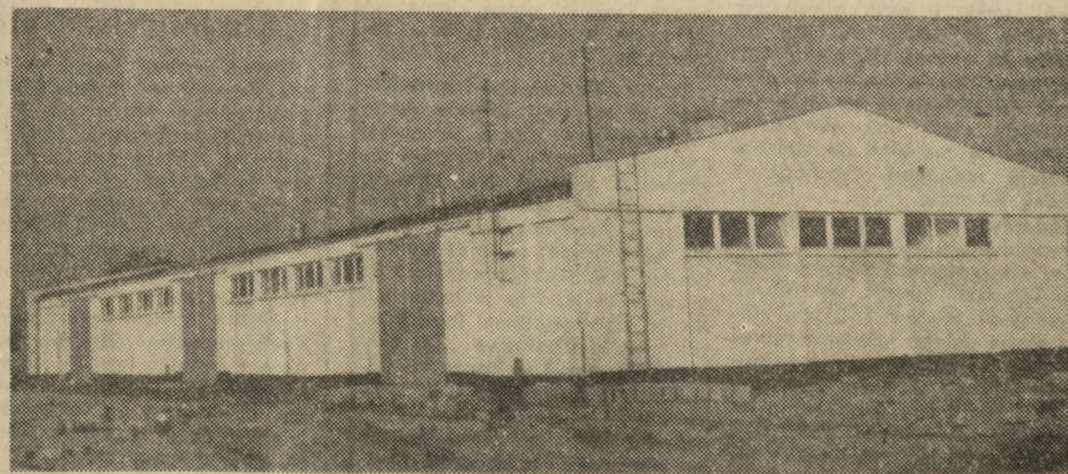
pomysłów i cennych inicjatyw.

Bez solidnej bazy magazynowej było źle, ale jeszcze większe kłopoty zaczęły się z budową nowych pomieszczeń magazynowych. Ta inwestycja sprawiła sporo kłopotów prezesowi GS Zdzisławowi Słowińskiemu. W zagórowskiej skali to przedsięwzięcie było na miarę wielkiego wyzwanie. Nie opodal stacji kolejki wąskotorowej wykupiono półtora hektara gruntów od prywatnych właścicieli. Teren solidnie opłotowano, zelektryfikowano, zbudowano bocznicę kolejową, stworzono zgodnie z planem sieć dróg wewnętrznych a potem ruszyła budowa. Najpierw powstał magazyn nawozów sztucznych

(1 milion zł), na ukończeniu jest budowa punktu skupu żywności (400 tysięcy zł), przygotowano wykopy pod magazyn zbożowo-nasienny, kończy się utwardzanie centralnego placu — magazynu opałowego.

Do tej pory, w ciągu półtora roku, inwestycja pochłonęła ponad 2.200.000 złotych. Wszystkie złotówki były z własnych, wypracowanych przez spółdzielnię funduszy. Prezes Słowiński jest trochę zaniepokojony, że tempo prac prześcignie możliwości własnej kasy. Ale mała pożyczka powinna pozwolić na zamknięcie inwestycji.

Sceptycy twierdzą, że zły przykład jest zawsze bardziej zaraźliwy od dobrego. W wypadku Zagórowa wierzymy, że GS-owski rozmach kiedyś udzieli się ludziom, zdołując ich do wyjścia za opłotki, do zerwania z monotonią, który rytym odmierzała śmigła wiatraków malowniczo górujących nad miastem.



Najpierw powstał magazyn nawozowy.

Ech, ta droga...

Stan dróg w powiecie słupckim nie napawa optymizmem. Każda inicjatywa w zakresie poprawienia warunków komunikacji witana jest więc z uznaniem. Potrzeby są duże a wysiłek mieszkańców raczej proporcjonalny do potrzeb i możliwości. Z tegorocznego planu przewidzianego społeczną budowę dróg wartości 7 mln. złotych wykonano do tej pory 4.600 tys. zł, a poważną część pozostałej kwoty stanowi zakupiony już materiał.

Do największych inwestycji drogowych (poza pracami wykonywanymi na drogach państwowych przez Rejon) należą w tym roku nawierzchnie twarde z tłuczniem w Woli Koszutek — 650 mb, Wierzbocicach — 1 km, Cieninie Zabornym (gromada) 1 km, Młodojewie 500 mb, Ostrowitem 200 mb, a we wsiach Bielawy 150 mb i Brudzewie 200 mb bruku. Ponadto wysypano żużlem 2,5 km drogi z Oleśnicy i 1 km w gromadzie Łukom.

W trakcie wykonywania są nawierzchnie tłuczniowe w Giewartowie (1 km) Łęczu (600 mb), Kowalewie (500 mb), Kaninie (250 mb), Galkowie (200 mb).

Wynikać by z tego mogło, że cały niemal powiat zainteresowany jest w poprawie warunków na drogach.

Niestety, są jeszcze gromady, w których wprawdzie coś się robi, ale daleko im wystarcząco do możliwości i potrzeb. W takim np. Młodojewie przeciętna czynów drogowych jest niższa od powiatowej. Także w Ostrowie Kościelnym, Brudzewie i Strzałkowie nie można mówić o wielkim entuzjzmie do czynów. Mają co prawda te trzy gromady łącznie lepszy stan dróg niż pozostała część powiatu, ale czekanie na opóźnionych i niepoprawianiu tego co jest, trudno zaliczyć do dobrych zwyczajów.

MOŻLIWOŚCI I POTRZEBY

Cala sztuka polega na umiejętności przełożenia ustalonych na IV Zjeździe ogólnych kierunków naszej działalności gospodarczej na język konkretnych zadań dla poszczególnych zakładów przemysłowych, zjednoczeń, instytucji naukowych itd. W taki sposób można oddać pod stawową myśl zawartą w o-publikowanym niedawno wy-wiadzie Edwarda Gierka, członka Biura Politycznego KC PZPR. Jako I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii w Katowicach, Edward Gierek mówił oczywiście i o tym, jak się tej „sztuki” prze-łożenia ogólnych kierunków na konkretne zadania — do-konuje w tym wojewódz-twie. A że doświadczenia te służą powinny nie tylko Śląskowi...

Zaczął od zestawienia moż-liwości i potrzeb. Nie w ska-li ogólnej, ale w każdym kon-kretnym zakładzie przemysło-wym.

MOŻLIWOŚCI to gospodar-ska szczegółowa analiza po-siadanego potencjału produk-cyjnego — urządzeń, maszyn, budynków i... ludzi. A lu-dzie to nie tylko ich spis z podziałem na kwalifikacje. To również ich inicjatywa.

Niejako rejestrem owej ludzkiej inicjatywy są wnios-

ki złożone w toku dyskusji zjazdowej. Zajęto się nimi ze specjalną troskliwością. Nie znaczy to tylko, że każdy wniosek został rozpatrzony i oceniony. Oznacza to po prostu ich realizację. Część wniosków wprowadza się od razu do praktyki, inne — któ-rych „uprządkowanie” wy-maga dodatkowych środków, opracowań czy uzgodnień — zaopatruje się w swego ro-dzaju harmonogram wykonania, ustala się, jak wniosek będzie realizowany, wiąże się go z kierunkami rozwoju przedsiębiorstwa, ocenia z punktu widzenia miejscowych warunków, takich jak zaopa-trzenie, siła robocza, zmiano-wość itd.

Takie konkretne wykorzy-tanie wniosków daje pod-wójne korzyści. Pierwszą jest produkcyjne wykorzystanie zawartych we wnioskach po-mysłów. Druga korzyść ma walor psychologiczny i wy-chowawczy. Utwierdza ją składających wnioski w po-czuciu użyteczności ich po-mysłów, wychowujemy całą za-łogę w rozumieniu gospodar-skiej współodpowiedzialno-sci za swój zakład pracy, a co za tym idzie — w rozumie-niu roli współgospodarzy na-szego kraju.

Łącznie ta suma analizy po-tencji i produkcyjnego za-kładu z oceną wniosków przedzjazdowych daje jedną

stronę bilansu — stroną moż-liwości. Drugą są...

POTRZEBY zakładu prze-mysłowego — ich konsekwent-ne, właściwie rozłożone w czasie zaspokojenie wiąże się bowiem ściśle z przeobraże-niem możliwości w konkretne zwiększenie czy ulepszenie produkcji, w jej unowocześ-nienie, potanie, przystoso-wanie do potrzeb eksportu, maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych itd.

Trzeba tu powiedzieć, że jedną z niezmiennie cen-nych nauk, jaką wynie-siliśmy z dyskusji przed-zjazdowych jest nauka gos-podarskiej oszczędności. Coraz rzadziej w postula-tach załóg, samorządu ro-botniczego i kierownictwa zakładów produkcyjnych brzmi nuta „dajcie” — przede wszystkim dajcie środki finansowe, podnie-scie limity, podwyższyć dotacje. Powszechną na-tomiast cechą tych propo-zycji stało się dążenie do osiągnięcia jak najkorzy-sniejszych ekonomicznie rezultatów przy oszczę-dnym gospodarowaniu fun-duszami jakie zakład od państwa otrzymuje.

W wywiadzie, o którym wspomnieliśmy, Edward Gierek nie omieszczał więc bar-dzo krytycznie ocenę poste-powania tych zjednoczeń prze-mysłowych, które skwapli-wie „dopisują” zakładom pro-dukcyjnym ujawnione przez nie możliwości do obowiązu-jących ich zadań, ale równo-cześnie „zapominają” o u-względnieniu związanych z nimi postulatów, które reali-zację owych możliwości wa-runkują.

Język konkretnych zadań, jaki rodzi się wówczas, gdy kierunkowe wytyczne ustalo-ne przez Zjazd Partii przeno-simy do poszczególnych za-kładów przemysłowych, wyma-ga bowiem równocześnie uwzględnienia obu stron ek-onomicznego bilansu, strony możliwości i strony potrzeb.

M. B.

Art. 8 lipcowego de-kretu amnestyjnego głosi: „Jeśli sprawca prze-stępstwa, popełnionego przed dniem wejścia w ży-cie dekretu, zgłosi się do organu powołanego do ści-gania przestępstw nie póź-niej niż w ciągu trzech mie-sięcy od dnia wejścia w ży-cie dekretu, ujawni okolicz-ności czynu oraz osoby, które w nim współdziałały w dokonaniu tego prze-stępstwa, sąd po wysłucha-niu prokuratora wymierzo-ną sprawcy karę termino-wego pozbawienia wolności, niezależnie od jej wysoko-sci, złagodzi o połowę, a w wypadkach szczególnie uza-sadnionych, na wniosek prokuratora może sprawcę od kary pozbawienia wol-ności uwolnić...”.

Sens art. 8 — to lapi-darnie mówiąc — o-gromna szansa powro-tu do uczciwego życia, szans dla tych, którzy popeł-nili nieujawnione dotychczas przestępstwa. Szansa dla wszystkich sprawców tego rodzaju przestępstw, a więc także dla recydywistów i osób, które popełniły naj-cięższe zbrodnie.

Z każdym dniem coraz wię-ciej osób korzysta z dobro-dziejstwa artykułu 8. Np. do 15 sierpnia br. w całym kra-ju zgłosiło się 92 sprawców nieujawnionych przestępstw, a do 22 tego miesiąca już 121 osób. Są wśród nich i tacy, którzy dokonali najcięższych zbrodni. Oto przykłady, któ-re przytaczamy za „Prawem i Życiem” (nr 18):

J. S. zgłosił o dokonaniu zabójstwa, kradzieży i zdra-dy tajemnicy państwowej.

S. K. ujawnił fakt przemy-tu w latach 1959—1964 blisko 3000 złotych dwudziestodol-arów.

J. M. powiadomił organa ścigania przestępstw o kra-dzieży mienia społecznego wartości 1.176.000 zł.

W naszym województwie do 15 września br. zgłosiło się 21 osób (według danych orien-tacyjnych do chwili obecnej liczba ta znacznie wzrosła). Nie ma wśród nich sprawców takich zbrodni o jakich była mowa wyżej. Nie brak jed-nak poważnych przestępstw. Takich jak oszustwa, poświad-czenia nieprawdy, dezercja, czy wręcz kradzieże mienia społecznego (m. in. przez li-stonoszy). Przykładowo: zgło-sił się magazynier GS i ujaw-nił fakt powstania w podleg-łym mu magazynie niedoboru. Manko wynosiło blisko 100.000 złotych.

Wśród korzystających z do-

Jutro będzie za późno

Od 22 października 1964 r. traci moc art. 8 lipcowego dekretu o amnestii

brodziejstwa art. 8 (dobro-dziejstwo to wyraża się także tym, że prokurator w zasa-dzie nie stosuje aresztu tym-czasowego) stosunkowo dużo jest takich ludzi, którzy na drogę przestępstwa wkroczyli przypadkowo, wskutek nie-szczęśliwego zbiegu okolicz-ności. Tutaj znów przykład: Zgłosił się obywatel, który przed laty sfalszował dowód osobisty. Od tego czasu żył w ciągłej obawie, że przestęp-stwo zostanie ujawnione i u-karane. Z amnestii skorzystał jako jeden z pierwszych, wi-dzi w niej bowiem furtkę do unormowania swej sytuacji.

Na jakich przesłankach zgłaszający swoje przestęp-stwa opierają przekonanie o tym, że warto się ujawnić?

Są sprawy, których tak jak ów fałszerz dowodu osobiste-go, odczuwają, że trudno żyć spokojnie ze świadomością popełnionego przestępstwa. Inni cenią sobie nade wszy-stko pozycję uczciwego, peł-noprawnego członka społe-czeństwa. Zgłoszenie sporej liczby sprawców stanowi wy-nik zimnej kalkulacji: skra-dłem 105.000 zł, a więc jeśli mnie złapią dostanę najmniej 8 lat więzienia, jeśli sam się zgłoszę w najgorszym razie o-trzymam 4 lata. Oczywiście z tym rozumowaniem idzie w parze przeświadczenie o sku-teczności działania MO i pro-kuratury, o nieuchronności ujawnienia zabronionego przez prawo — czynu.

A propos tego ostatniego. Sprawy, których dotyczyłaś się nie ujawnili i takiego za-miaru nie mają liczą właśnie na nierozszyfrowanie ich przestępstw przez organa ści-gania przestępstw. Praktyka uczy, że nadzieja taka naj-cieściej jest złudna.

Wnioski? Są chyba najzu-pełniej zbędne. Należy tylko podkreślić, że sprawcom, któ-rych do tej pory nie zdobyli się na decyzję ujawnienia, mało już pozostało czasu. Po 22 października br. art. 8 obo-wiązywać nie będzie.

*

Warto jeszcze choćby po-bieżnie przypomnieć niektó-re zasady stosowania art. 8. Sprawca musi się zgłosić z dobrej woli i osobiście (w wy-jatkowych przypadkach — np. obłożna choroba — można

ujawnić przestępstwo kores-pondencyjnie lub telefonicz-nie). Drugi istotny wymóg, to złożenie wyjaśnień stanowią-cych prawdę i tylko prawdę.

W przypadku przestępstwa popełnionego przez grupę przestępczą, z art. 8 może korzystać zarówno ten, który zgłosił się pierwszy jak i ka-żdy dalszy członek grupy, je-żeli zgłosi się dobrowolnie i osobiście. Ujawniający się musi wskazać osoby, z któ-rymi współdziałał (chodzi tu także o podleganie, usiłowa-nie i pomocnictwo).

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowa publikacja Instytutu Zachodniego

Instytut Zachodni opublikował ostatnio pracę naukową poznań-skiego — Lecha Janickiego, pt. „Ustrój polityczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Kon-stitucja NRD z 1949 r. nie ma charakteru statutowego; uzu-pełniana jest stopniowo aktami ustawodawczymi. Autor mono-grafii uwzględnił je wszystkie — za okres od 1 stycznia 1964 r. Praca ta stanowi swego rodzaju przewodnik, dotyczący zagadnień i zmian ustrojowych naszego zachodniego sąsiada.

„Konstitucja NRD — jak pisze L. Janicki — różni się od konsty-tucji innych państw demokracji ludowej, które w swej większości wzorowały się na Ustawie Zasadniczej Związku Radzieckiego z 1936 r. i tylko w małym stopniu korzystały z form tradycyjnych, jak np. nasza tzw. mała konstytu-cja z 1947 r. lub konstytucja czechosłowacka z 1948 r.”.

Ustrój NRD przeszedł od chwili powstania tego państwa powa-żną ewolucję. Powstały ustawy o zasadniczym znaczeniu, jak np. ustawy z 1957 r. o terenowych organach władzy państwowej lub późniejsze akty Rady Pań-stwa o zadaniach i metodach pra-cy terenowych przedstawicielstw ludowych i ich organów oraz u-stawy z 1963 r. o Radzie Mini-strów, o ustroju sądów, o pro-kuraturze i o wyborach do przed-stawicielstw ludowych NRD.

Autor w pracy swej podkreśla dynamiczny charakter konstytu-cji NRD, podobieństwa i różnice z innymi konstytucjami obozu socjalistycznego.

Niemiecka Republika Demokra-tyczna, uchwalając nowe ustawy nie objęte konstytucją z 1949 r., poszukuje wciąż najwłaściwszych form i metod dla budowy socja-lizmu. Fr. H.

TELEWIZJA

Proponuję Festiwal Filmów

Cafa nasza nadzieja w Olim-piady. Wprowadzi ona rumieniec ożywienia w nud-nawym ostatnio repertuarze na-szej TV. Co prawda nie będzie-my mogli oglądać tyle transmis-jii, jak cztery lata temu z Rzymu, ale dobre i to, pod warunkiem, że sprawozdania z Tokio zaspoko-ja naszą ciekawość, to znaczy uwzględnią starty polskich za-wodników i zawodniczek. Ale na pierwsze sprawozdanie mu-simy poczekać do soboty. Tym-czasem porozmawiamy sobie trochę o programie minionego tygodnia, który stał pod znakiem obchodów 15 rocznicy powsta-nia Niemieckiej Republiki Demokra-tycznej, dużego sukcesu Teatru Tele-wizyjnego, który wystawił sztukę Maxa Frischa pt. „Biedermann i podpalacz”, wznowionego po wakacyjnej przerwie „Poznajmy się”, „Wielkiej gry”, kolejnego (dobrego) „Kamertonu” i kilku innych godnych wspomnienia pozycji.

Przedtem jednak warto parę uwag poświęcić filmowi na szklanym ekranie. Ostatnio ob-serwujemy coraz większy załew kinowych filmów, wśród któ-rych wyróżniają się szczegól-na mierność filmy amerykańskie. I tak już powyżej uszu mamy takich „arcydzieł” jak „Południo-we rytmy Broadwayu” czy „Gra Guy Lombardo”. Uzupełnianie tego kompletu filmami pełno-metrażowymi podobnej jakości jest już przeciąganiem struny. Sprawa tym poważniejsza, że sporo mamy jeszcze telewizorów, którzy przede wszystkim ocieku-ją od telewizji filmu, stawia-jąc go ponad teatr, publicystykę a nawet ponad program rozryw-kowy. Ci telewizorowicze kształtują swój smak i gust artystyczny głównie na podstawie tego, co widzą na ekranie TV. Biedni oni! Czy rzeczywiście musimy być ska-zani na oglądanie aż tylu fil-mowych chał? Czy nie lepiej sięgnąć na przykład do kinema-tografii rodzinnej? Obchodzimy wszak XX-lecie Polski Ludowej; niedawno nasza kinematografia wyprodukowała dwusety film. Czy nie można by zorganizować w Telewizji czegoś w rodzaju Przeglądu Filmów Polskich, któ-ry chyba daleko łatwiej przepro-wadzić niż cieszyć się duża po-pularnością i Festiwal Teatralny TV? Oczywiście nie pokazano by filmów nowych, ale i wśród tych starych znaleźć można sporo in-teresujących, których wartości artystyczne, ideowe i wycho-wawcze stokroć przewyższają co

najmniej połowę filmów obecnie wyświetlanych przez Telewizję.

We wtorek po berlińskiej aka-demii, zorganizowanej z okazji XV-lecia NRD, transmitowano z Berlina koncert pt. „Gratulujemy”. O ile wystąpienia wszyst-kich mówców w części oficjalnej naszej TV tłumaczyła na język polski, o tyle z koncertem po-wiortoryła się historia sprzed 2 tygodni. W warszawskim studio siedział pan, który nie umiał przetłumaczyć ani jednego dow-cipu konferansjera. Szczytem nieudolności było takie tłumacze-nie zapowiedzi konferansjera: „Następny punkt programu be-dzie to artystka Teatru Wielkie-go z Moskwy”.

„Poznajmy się” — program już renomowany — organizo-wany tym razem bez Szefa (czyli „te” Kobieli) ubawił nas sełnie, a niektóre pomysły, np. plansze z napisem „Przepraszamy za chwilowy brak sensu” lub „Pro-simy nie regulować rachunków” — doskonałe. Pewne refleksje mógł budzić pokazany w tym programie film, ale to temat sam dla siebie. Najdoskonalszy był jednak Bogdan Łazuka w swoim repertuarze piosenkar-skim. Trochę za dużo wziął na swe barki Jacek Fedorowicz, co odbiło się nieco na poziomie całości.

Miła niespodzianka sprawił re-poraż publicystyczny z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie pt. „Gotowi do startu”, przedstawiający odważnie i cie-kawie trudności i zaskakujące anomalie, a także osiągnięcia tego przedsiębiorstwa. Rzecz zrobiona była z nerwem dzien-nikarskim, a rozmówcy — z rzadka tylko indataowani — poruszyli wiele spraw, dających dużo do myślenia i do... za-taławienia.

Teatr: „Biedermann i podpala-cze” w reżyserii Edwina Axera — pozostana długo w naszej pamięci. Sprawia to ciekawa re-żyseria i świetna gra aktorów (zwłaszcza Czechowicz, Łapic-ki i Pawlikowski). Lecz nie tylko forma; również treść — bardzo nam bliska, zmuszająca do refleksji — dodała walorów wi-dowisku utrzymanemu (podobnie jak zeszytygodniowe „Ta wieś Mogiła”) raczej w konwencji fil-mowej niż teatralnej, co uważam za wielki plus, jako że czysty gatunek teatralny, mimo wszyst-ko nie „leży” szklanemu ekrano-wi.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wymagająca doskonałej kondycji fizycznej wizyta prezydenta de Gaulle'a w krajach Ameryki Łacińskiej jest dla siedemdziesięcioletniego prezydenta wyczynem sporto-wym. Specyficzną cechą tego marato-nu jest to, że budzi on znacznie więk-sze zainteresowanie wśród polityków niż wśród kibiców sportowych. Będąc bowiem sprawdzianem tężyzny fizycz-nej gen. de Gaulle, który niedawno przeszedł poważną operację, jest jednocz-nie próbą trwałości jego reżimu.

Trzy możliwości

Na razie podróż odstąpiła jedną nie-wiadomą politycznego testamentu prezydenta de Gaulle'a: sprawę nastę-pstwa. Premier Pompidou został delfi-nem czyli następcą prezydenta de Gaulle'a. Dwaj inni brani dotychczas pod uwagę potencjalni następcy — b. premier Debré i przewodniczący Zgro-madzenia Narodowego Chaban Delmas, zostali zdysztansowani przez aktual-nego premiera.

Sprawa jest ważna oczywiście tylko w wypadku, gdyby prezydent de Gaulle miał nie powrócić ze swojej podróży w pełni sił fizycznych, a jak dotychczas wygląda na to, że znosi ją doskonale.

„Klusownictwo” prezydenta

Sama podróż budzi — jak wiadomo we Francji — liczne i różne reakcje. Zakończony niedawno Kongres Zrze-szenia Demokratycznego, którego tron stanowi dawna partia radykałów ocenia ją bardzo krytycznie, jak zresztą i cała politykę wewnętrzną i zagranicz-ną prezydenta de Gaulle'a. Stwierdzo-no tam, że poprzez swoją podróż pre-zydent de Gaulle budzi nadzieje, któ-rych nie może spełnić, a jednocześnie pogłębia kryzys panujący w stosun-kach amerykańsko-francuskich, co zna-duje z kolei wyraz w wewnętrznej sy-tuacji NATO. Jasne jest więc, że wszy-scy ci, którzy zrywają poważne zastrze-żenia wobec antyamerykańskiego kur-su polityki gaullistowskiej muszą oce-niać negatywnie „łacińską” podróż pre-

De Gaulle w Ameryce Łacińskiej

Daleki cel podróży

zydenta. Tygodnik SFIO „Democratie 64” pisał, że prezydent de Gaulle upra-wia klusownictwo na terenach zarezer-wowanych dla USA, a cała podróż ma na celu raczej sianie niezgody, niż od-nowę stosunków z Ameryką Łacińską.

Inaczej oceniają podróż francuscy komuniści. Dziennik „Humanite” pod-nieś, że podróż ta mająca oczywiście niekorzystny aspekt dla USA, mogła-by wszakże być znacznie owocniejsza, gdyby cała polityka gaullistowska nie była przeżarta poważnymi sprzeczno-sciami. Wychwalając bowiem aspiracje niepodległościowe krajów łacińskich, prezydent de Gaulle pozdrawia przy-wódców współdziałających z imperializ-mem amerykańskim. A występując z kolei jako rzecznik „Francji pokoju” przygotowuje próby atomowe na wys-pach Polinezji.

Nie trzeba chyba dodawać, że w lo-nie gaullistowskiej partii UNR podróż prezydenta de Gaulle'a jest źródłem zachwytu. Obserwatorzy polityczni są z kolei zgodni, że podróż prezydenta de Gaulle'a jest wyrazem tej samej polityki, która czerpie swoje soki z pnia „wielkości Francji”, że odbija te same koncepcje, jakie przyswiewały Paryżowi przy uznaniu ChRL i zmie-rza do akcentowania obecności Francji jako niezależnego od USA mocarstwa.

W tym miejscu wszakże zahaczamy już o dziedzinę europejskiej polityki prezydenta de Gaulle'a.

Echa europejskie

Jest on zbyt wielkim realista, by nie doceniać znaczenia i wagi USA na

kontynencie łacińskim, rozumie też doskonale, że Francja nie może „zasta-pić” USA, dysponujących nieporówna-nie większymi możliwościami. Nie pom-niejszając więc wcale dążenia do zak-tywizowania zapomnianych trochę sto-sunków francusko-amerykańsko-łaciń-skich na płaszczyźnie wspólnych tra-dycji, nie zapominając o zawartych w czasie podróży porozumieniach w sprawie gospodarczej współpracy i pod-kreślanie francusko-amerykańsko-ła-cińskiego partnera, można jednak przy-puścić, że plany de Gaulle'a idą dalej.

Zakładając, że ewolucja w kierunku integracji europejskiej będzie nadal postępować, w perspektywie przyszło-sci rysuje się wyraźnie problem sto-sunków między zach. Europą wzglę-dnie europejską wspólnotą a Ameryką Łacińską, tak jak już dziś istnieje pro-blem stosunków EWG — Afryka. Wy-korzystując więc dziś tradycję, grając na strunach romańskiej wspólnoty je-zykowej prezydent de Gaulle zamierza silnie zaznaczyć „obecność francuską”, zgodnie ze swoją koncepcją odgrywa-nia przez Francję w przyszłości roli przywódcy w europejskiej unii. Jeżeli więc nawet Europa nie została dziś je-szcze w czasie tej podróży wyekspono-wana a mówiło się przede wszystkim o Francji, to jednak słychać już było tu i ówdzie właśnie te europejskie echa. O interesie Europy mówiła prze-de wszystkim depesza kanclerza Erhar-da wysłana do prezydenta de Gaulle'a w przeddzień jego podróży i o tym samym problemie, tylko od strony Ameryki Południowej, mówił bardzo proamerykański skądinąd w swoich wypowiedziach prezydent Peru, Belaunde, twierdząc, że sama Francja nie może przeciąć więzi gospodarczych i politycznych łączących Amerykę Łacińską z USA. Natomiast Francja po-ciągając za sobą Europę zachodnią be-dzie mogła to osiągnąć.

I to jest ten dalszy ale istotny cel podróży prezydenta de Gaulle'a.

TADEUSZ ROJEK

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU — przyjmą zaraz

MGR. INŻYNIERA CHEMII — po stażu, najchętniej z kilkuletnią praktyką zawodową, do prac związanych z badaniem atmosfery i mikroklimatu warsztatów produkcyjnych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103.

Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K6222

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU — przyjmie do pracy zaraz na budowach miejscowych i zamiejscowych:

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW, ELEKTRYKÓW oraz ŚLUSARZY.

Ponadto Przedsiębiorstwo przyjmie kandydatów na

10-MIESIĘCZNY KURS MURARSKI.

Szkolenie praktyczne odbywać się będzie na wydzielonych budowach, a teoretyczne w Ośrodku Szkoleniowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy przy ulicy Powstańców Wielkopolskich nr 2. K6257

WIERTACZY DO wierceń obrotowych zatrudni PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU, Stary Rynek 81. Zgłoszenia w Dziale Kadr, pokój 21. K6349

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W POZNANIU, ulica Gołębiańska 9/11 przyjmie na etat:

— **NAUCZYCIELA** przedmiotów zawodowych do Technikum Mechanizacji Rolnictwa oraz

— **NAUCZYCIELA** przedmiotów zawodowych w zakresie wodnych melioracji do Technikum Wodno-Melioracyjnego. K6370

— **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem i praktyką oraz ze znajomością planowania i sprawozdawczości,

— **KSIEGOWEGO** z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką — zatrudni natychmiast

PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU, ul. Staroleśka 31. K6404

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ, POZNAŃ, ul. Głogowska nr 127 zatrudni zaraz:

HYDROLOGA do działu nadzoru dokumentacji, spełniającego warunki do otrzymania uprawnień geologicznych. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr. K6427

— **MURARZY,**

— **CIEŚLI,**

— **MONTERÓW wodno-kan.,**

— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** —

przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9”

W POZNANIU, ul. Świętobławska 12 — Dział

Zatrudnienia i Płac — pokój nr 27.

Dla robotników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatnie. K6292

Uśmiechnij się

bo już w październiku możesz wygrać

PÓŁ MILIONA ZŁ w Krajowej Loterii Pieniężnej

K6287

POZNAŃSKI OŚRODEK KURSÓW JĘZYKÓW OBCYCH „Wspólnej Sprawy“

przyjmuje

ZGŁOSZENIA NA NAUKĘ

dla początkujących i zaawansowanych w dodatkowo organizowanym

Niedzielnym Studium Języków Obcych

Zajęcia każdorazowo w niedzielę między godz. 9 a 12

Zapisy w niedzielę, dnia 11. X. br. godz. 9—12 oraz w dni powszednie do 9 X br. w godz. 17—19

w Oddziale Ośrodka, ul. Berwińskiego 3/4, Szkoła nr 15, wejście od ul. Wyspiańskiego (telefon 635-79)

Dogodny dojazd tramwajem, jeden przystanek od dworca.

DOBOROWA KADRA LEKTORÓW SPECJALISTÓW Z OŚRODKA NAUK. UAM Zebranie informacyjne, wydzielenie grup oraz zapoczątkowanie zajęć w niedzielę, 11 X br. o godz. 9.30

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH — KORZYSTAJ Z KURSÓW NIEDZIELNYCH K6240

Praca

Murarz do wytykowania domku potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34129g.

Uczeń na instalację wod-kan. i centr. ogrzewanie potrzebny. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12. 33096g

Pomoc domowa docho- dzająca, gotowaniu na 6 godz. dziennie potrzebna. Ostroroga 10 m. 2. 33470g

Pomoc domowa docho- dzająca ucznia na 5 go- dzin dziennie do 2 osób zaraz potrzebna. Mielżyńskiego 21 m. 3. 34182g

Pomoc domowa ucznia przyjmie zaraz na stałe spoza Poznania (dziecko czterolletnie, wszelkie udogodnienia). Slegięńskiego 67a m. 8, po godz. 16. 34351g

Poszukuję fachowej po- mocy do dziecka. Ko- ściuszki 103 m. 14, godz. 18—20. 34285g

Księgową na 4 godziny dziennie między 8—15 go- dziną. Wynagrodzenie 1.000 zł miesięcznie. Szczegółowe oferty z wła- snoręcznym życzyresem, opisami świadczeń do Biura Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 33944g.

Potrzebny mistrz ślusar- ski do prywatnego war- stwatu, płaca dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34205g.

Nauka

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Od- dział Wojewódzki w Po- znaniu, ul. Lampego 7, or- ganizuje kursy: kres- leń technicznych budow- lanych i maszynowych I i II stopnia, BHP dla e- lektryków (koresponden- cyjne), spawania elek- trycznego i gazowego dla zaawansowanych i po- czątkujących. Rozpocze- cie kursów w I, II i III de- kadzie bm. Informacji udzi- ełają i zapisy przyjmuje Se- kretariat Kursów, ul. La- mpego 7, telefon 14-45. K6518

Profesor matematyki u- dzieli lekcji przed i po- południu. Szamarzewskie- go 16 m. 6. 33187g

Tańców szybko ucze. Po- znań, Mickiewicza nr 27 m. 7. 33391g

Dyrekcja Szkolenia Eko- nomicznego Polskiego To- warzystwa Ekonomiczne- go w Poznaniu, ul. Sie- miradzkiego 11 (tel. 665-91) przyjmuje jeszcze zapisy na następujące kursy: Roczne Wyższe Studium Ekonomiczne, Studium Ekonomiki Przemysłu i Kurs z zakresu organi- zacji usług. K6514

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Od- dział Wojewódzki w Po- znaniu, ul. Lampego 7, or- ganizuje kursy: kres- leń technicznych budow- lanych i maszynowych I i II stopnia, BHP dla e- lektryków (koresponden- cyjne), spawania elek- trycznego i gazowego dla zaawansowanych i po- czątkujących. Rozpocze- cie kursów w I, II i III de- kadzie bm. Informacji udzi- ełają i zapisy przyjmuje Se- kretariat Kursów, ul. La- mpego 7 — tel. 14-45. K6516

Kupno

Tusz zagraniczny i koń- cówki do długopisów ku- pie, Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 32203g.

Kminek, kolender, koper włoski, mak biały, mięte kruszona kupie. Strze- lecka, Kostrzyn Wlkp. 18377p

Sprzedaż

Siatki parkanowe ocyn- kowane, kompletne opar- kowania poleca „Parkan” — Poznań, Grunwaldzka nr 24. 21192g

Sprzedam pianino marki „Quandt” w dobrym sta- nie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34213g.

Sprzedam futro karaku- lowe, pelisę na lisach. Mielżyńskiego 21 m. 2. Zgłoszenia: od godz. 9—10. 34525g

Lodówkę nową (Śnieżka) sprzedam. Ul. Szamarzew- skiego 58 m. 3. 34414g

Spiesznie sprzedam for- tepian gabinetowy „Gro- trian Steinweg” — cena 20.000 zł. Stan dobry. Ma- jowski, Poznań, Chwali- szewo 68 m. 9. Godziny wieczorne. 34143g

Jana Sulskiego

składa tą drogą

SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”

ZONA Z SYNEM

Poznań, ul. Kościuszki 82. 34537g

Wielebnemu „Świętę Dr. Kanonikowi Igli- skiemu, Pocztom Sztandarowym, Znajomym, Krewnym i Przyjaciółom za wyrazy współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz za odprowadzenie drogiego nam zwłok

Andrzeja Płociennika

na miejsce wiecznego spoczynku

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

RODZINA

34229g

P. P. Dr. Westfalewicz, Dr. Pawłowicz, Dr. Ziet- kiewiczowi, wszystkim Lekarzom i Pracownikom Służby Zdrowia Kliniki AM im. Świeckiego w Poznaniu, serdeczne podziękowanie za długo- letnią opiekę, leczenie i pomoc okazaną naszej córce i siostrze oraz Wielebnemu Ducho- wieństwu, Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym za okazane współczucie oraz udział w pogrze- bie, sp.

Czesław Kurasz

SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”

składa

RODZINA

Poznań, Jarochowskiego 26. 34228g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego, sp.

Romana Zalisza

a szczególnie Duchowieństwu, Dyrekcji i Współ- pracownikom „Współfamy”, Krewnym, Przy- jaciółom i Znajomym oraz okazali współczucie i złożyli wieniec i kwiaty

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

w imieniu rodziny i swoim

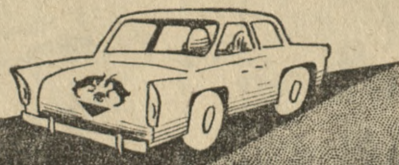
ZONA

34543g

W „Koziołkach“

dodatkowo 142 nagrody.

Główna wygrana
samochód osobowy „Syrena“



K6497

Samochody

Sprzedam ciągnik Zetor K-25 — bocian. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 18116p.

Sprzedam samochód Sko- da 1101, w dobrym stanie. Leopold Mamet, Prośna, poczta Wyszyńska, powiat Chodzież. 18120p

Spiesznie sprzedam samo- chód „Warszawa” w sta- nie dobrym. Dąbek, Wie- łowieś, pow. Ostrów Wlkp. 18376p

Sprzedam samochód oso- bowy marki „Wartburg” — Józef Tużiński, Rzgów — K. Konina. 18115p

Sprzedam samochód Sko- da-Combi w dobrym sta- nie. Jan Bohn, Poznań, Szamotulska 25. 34546g

Sprzedam samochód Fiat 1100. Nowe Miasto n. War- ta, tel. 7. 34314g

„Octavia”, „Moskwicz” po małym przebiegu ku- pie, Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 34337g.

Lokale

Lekarz poszukuje niekre- pującego pokoju w środ- mieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34273g.

Zamienię mieszkanie dwu- pokojowe 11 m² i 12 m² słoneczne, z kuchnią, par- tery (Górczyn) na dwa- trzypokojowe większe rów- nież samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 34524m.

Zamienię pokój z kucha- nią, łazienką, na podobne (peryerie) wykluczone, praca dla małżeństwa na miejscu). Stalingradzka 32, wejście z Solnej — szkoła. 34358g

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzin- ny, wolny, przy dobrej komunikacji w Poznaniu do zamiany mam pokój i kuchnię, wyłączone. Po- średnicy wykluczeni. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33527g.

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

SKUPUJE

sklep „VERITAS“

POZNAŃ, ulica Kantaka nr 10. K6146

Przetargi

GNIEŹNIŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE W GNIEŹNIE, ulica Chrobrego 30, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko- nanie: INSTALACJI WENTYLACJI w dziale maszyn anilinowych.

Dokumentacja projektowa-kosztorysowa do

wglądu w Dziale Gł. Mechanika.

Termin wykonania prac do końca 1964 r.

Wartość kosztorysowa wynosi 61,6 tys. zł.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa: pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez poda- nia przyczyn. K6460

Różne

Licytacja 17 października nieruchomości Puszczyko- wo. Informacje: Górczyn, Częstochowska 10 m. 8. 34538g

Sprzedam dom jednorod- zinnny, wolne 3 pokoje. Leczno Wlkp., Wawrzy- niaka 9, Wacław Cieśl- ski. 18378p

Zguby

Zgubiono portfel z nastę- pującymi dokumentami: książeczka członkowska Cechu Rzemiosł Bud., książeczka czeladnicza Cechu Rzemiosł Różnych, książeczka mistrzowska Cechu Rzemiosł Różnych, książeczka Zw. Zaw. Ma- rynarzy i Portowców, Raj- dasz, Poznań, ul. Ostal- nia 11 m. 1. 34513g

Zgubiono tablicę rejestra- cyjną PS-1921, Jarosław Sznydel, Kuźnica Zbąska. 18379p

Zgubiono portfel z książ- czką PKO, legitymację Zw. Zaw. Prac. Chemic- znych, przepustkę zakła- dowa wydaną przez Poznań- skie Zakłady Papiernicze „Malta” Helena Garbar-czyk, Mostowa 33. 34349g

Posiadam nowego „Mo- skwicza”, oczekuję pro- pozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34370g.

Szybkie podnoszenie o- czek, fachowo — poleca Wiśła, ul. Jerzego 1 — parter. 34440g

Stenografowanie posie- dzeń, konferencji, zja- dów, maszynopis polski i obcojęzyczny, pociana do wiad.: Biuro telefon 92-23, mgr Krynicka. Po- znań, Sw. Józefa 5. 34446g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.50 Pog. filozoficzna: Treść i rozwój obrzędów religijnych; 9 Dł. kl. III i IV pt. „Pacy- cymbalista”; 9.20 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Wroc- ławskiej PR; 10 Bohater spod Sawannach — felie- to; 10.10 Public. międzyznan.; 10.20 Kalendarz muzyki; 11 „Karpie” — opow.; 11.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 12.15 Rolni- czy kwadrans; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dł. kl. IV pt. „My się zimy nie boimy”; 13.20 Muzyka; 14 „Proszę mówić — słuchamy” — W. Zukrowski; 14.20 Konc. solistów w wyk. artystów z NRD; 14.55 Chwila muzyki; 15.10 Melodie filmowe; 15.30 Z ży- cia ZSR; 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikro- fonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „W kra- ju”; 17.25 „Dysk olimpijski” — odc. pow.; 17.45 An- tena wynalazców; 18 Konc. dnia; 19 Język angiel- ski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Tydzień Muzyki NRD — Recital klawesynowy Hansa Fischnera; 20.26 Sport; 20.35 Wł. Zeleni — „Janek” — opera w 3 aktach; 21.30 Wiersz miesiaca; 21.50 D. c. ope- ry; 22.48 „Cyryk Pacyfiku” — gawęda J. Wolnie- wicza.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Plebiscytowa piosenka mie- siacica; 8.15 Język francuski; 8.35 „Świat w zwier- ciadle nauki”; 9 Konc. dnia; 9.50 Public. między- narodowa; 10 „Konc. radiotelewizyjny muzyki oper- kowej i filmowej”; 10.30 „Legenda o pięknej Ma- zono” fragm. opow.; 11 „Z muzyki franc.”; 11.10 Ekon. problem tygodnia — aud. pt. „Bardzo skromne początki”; 12.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artystycznym; 13 K. Kurpińskiego „Bitwa pod Mołajskiem”; 13.25 Kronika regionalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Pieśni chórne polskie kompozytorów; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosen- ki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Radioreklama; 16.25 Pieśni chórne polskie kompozytorów; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.12 „Wśród lu- dzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.50 Uniwersytet Radiowy audycja pt. „Światło idei” — pog. prof. T. Damszewskiego; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. Red. Ekonomicz- nej „Nowy etap współpracy między Polską a NRD”; 20 „Światelki wybitnych solistów” — Lidia Grych- tołówna; 20.30 Tydzień muzyki NRD, Gra Ork. Ta- neczna NRD; 21.27 Sport; 21.40 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 22.10 „Krajać wokół niebezpieczeń- stwa” fragm. III tomu pow. K. Truchanowskiego „Płyn boże”; 22.40 „Kącik melomana”; 23.15 Gra Zespołu „Jazz Rockers”; 23.35 „Na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Język polski dla kl. XI; 12.25 Przerwa; 16.40 Program dnia; 16.45 Program dla nauczycieli; 17 Wiadomości; 17.05 Film krótki; 17.30 Dla najmłodszych — „Jak się uczyć”; 17.50 „Spot- kania z przyrodą”; 18.15 „Wybieramy najlepsze”; 18.30 Młodzieżowy klub TV „Proton”; 19.10 Repor- taż „Lubelskie Gaudeamus”; 19.50 Dobranoc i dzien- nik; 20.35 Teatr „Kobra”; widow. „Wieczorny spa- cerek”; 21.45 PKF; 21.55 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Dnia 6 października 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o go- dzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

K6536

Dnia 6 października 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cier- pieciach, moja droga żona, nasza kochana matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 90, sp.

Anna Stróżyna

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go- dzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Małeckiego 29 m. 2. 34532g

Dnia 5 października 1964 r. zmarła nagle w 29 roku życia, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mamusia, jedyna córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

Janina Inka Lewandowska

z domu ZOMMER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go- dzinie 11. Wyprawienie zwłok z kaplicy cmen- tarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z CORECZKĄ I RODZINĄ

Poznań, Krzywa 4 m. 3. 34532g

Dnia 6 października 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Stanisław Sobkowiak



O przeszłości i przyszłości powiatu

Zjazd ludowców w Czarnkowie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Czarnkowie Powiatowy Zjazd ZSL, w którym oprócz licznie przybyłych delegatów, wzięli udział: prezes WK ZSL — poseł Józef Wroniak, przedstawiciel NK ZSL — Alfons Wiśniewski, I sekretarz KP PZPR — Leszek Lechowski, poseł na Sejm PRL — Czesław Chudowicz przewodniczący PPRN — Kazimierz Montewski.

Zjazd dokonał oceny do-robku gospodarczego, społecz-nego i kulturalnego powiatu, wytyczył też zadania na naj-bliższe lata oraz dokonał wy-boru delegatów na IV Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Rozwój organizacyjny Stron-nictwa doprowadził do zwiek-

szczenia stanu ilościowego człon-ków do 842, ilości kół wiejs-kich ZSL — do 47. Najlepszą pracą wykazują się koła ZSL w: Połajewie, Kwiecie, Mińkowie, Gulczu, Pilce i inne.

Osiągnięcia tych kół pole-niają na dobrym wykonywa-niu obowiązkowych dostaw dla Państwa, na podejmowa-niu i wykonywaniu czynów społecznych, na dobrej pracy kółek rolniczych w tych wsiach, na wykonywaniu zbiórek na SFOS a przede wszystkim na skutecznym od-działywaniu i mobilizowaniu do pracy politycznej i gos-podarczej — całej wsi.

Mimo pewnej poprawy, ciągle jeszcze jest niedosta-teczny udział kobiet i mło-dzieży w szeregach Stronnictwa na terenie powiatu czarn-kowskiego. Praca nad zwiek-szeniem udziału kobiet i mło-dzieży w kołach ZSL jest jed-nym z głównych zadań, wy-tyczonych przez Zjazd.

W zakresie gospodarki rol-nej najpilniejsze i najważniej-sze w pow. czarnkowskim za-dania dotyczą rozwoju po-głównia bydła i jego wydajno-sci przy maksymalnym zwiek-szeniu produkcji roślin pa-stowych, a szczególnie zwiek-szeniu kultury i wydajności łak i pastwisk.

Czołowym zadaniem rozwo-

ju produkcji zwierzęcej jest osiągnięcie 60 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych, 107 sztuk trzody chlewnej, 39 sztuk owiec i 11,7 sztuk ko-ni.

W realizacji tych zadań po-mogą zwiększone środki in-westycyjne, które w przyszłej 5-latce na samą meliorację wynosić będą ponad 42,5 mln. złotych.

Większego zainteresowania wymagają 134 gospodarstwa ekonomicznie podupadłe; za-gadnienie to poruszyła w dys-kusji Kazimierz Mleczkowiak z Dębego.

Również gospodarka leśna, prowadzona na 45 tys. ha i stanowiąca jedną z najważ-niejszych gałęzi gospodarki w powiecie, wymaga racjonal-nego i perspektywicznego działania, uwzględniającego m. in. potrzeby surowcowe przemysłu drzewnego — Fa-bryki Płyt Płisniowych.

Zjazd dokonał wyboru de-legatów na IV Kongres Zje-dnoczonego Stronnictwa Lu-dowego w osobach: Adam-czaka Leona z Gulcza — naj-starszego Ludowca oraz Zy-gmunta Jesionowskiego. (s)

SOP — skarbnik ro'ników

Konkurs dla cierpliwych

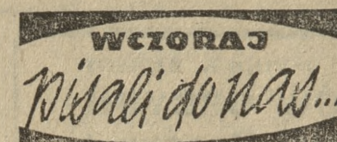
Działając w naszym wo-jewództwie od 1957 r. Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe zdobywają sobie coraz więcej zwolenników. Świadczy o tym fakt, że stan wkładów, w porównaniu z 1957 r., wzrósł 10-krotnie. Obecnie wynosi on 566,5 mln. zł. Do końca tego roku pro-jektuje się osiągnąć kwotę 800 mln. zł.

Dzięki inicjatywie SOP woj. poznańskiego uproszczo-no znacznie obsługę kasową skupu oraz kredytową. Inicja-tywę tę podjęły także SOP w całym kraju. W tym celu m. in. SOP w Wielkopolsce zwal-niają od poręki wszystkie po-życzki do 2000 zł oraz pobie-rają jedno zabezpieczenie raz w roku na wszystkie pożyczki, które zaciąga rolnik w danym okresie produkcyjnym. Nie-zależnie od tego każdy rolnik posiadający rachunek oszczęd-nościowo-rozliczeniowy może się zadłużyć na nieprzewidzia-ne, pilne potrzeby płatnicze do wysokości 10 000 zł.

W tym roku Centralny Zwią-zek SOP rozpisal konkurs dla

Coraz więcej fabryk i kopalń powstaje w Zagłębiu Konin-skim. Wzrasta w związku z tym zapotrzebowanie na mieszkania w mieście. Roz-budowuje się stale Konin. Po-wstało już prawdziwe osiedle górnicze. Na zdjęciu: nowa dzielnica Konina.

Fot. — K. Przychodźki



• Zakłady Energetyczne Po-znań — Teren zawiadamiając nas, że w Przysiecu Polskiej w powie-cie kościańskim zostały uzupełnio-ne brakujące żarówki w lampach ulicznych.

• Czytelniczka z Lubasza, zgła-szając propozycję, by osobno pro-dukować również przykrywki do szkieł wecka. W handlu ich nie ma. To uniemożliwia kompletowa-nie posiadanych w domu szkieł.

• Mieszkańcy Pogorzeli, prosząc Prezydium MRN o uzupełnienie drogowisków przez umieszczenie tablicy z napisem: kierunek Go-styn. Brak jej powoduje iż sa-mochody skręcają na drogę pro-wadzącą do Pepowa czy Rawicza. Podobnie brak jest drogowiskazu z napisem: Krotoszyn.

• Ludwika P. z Kościana, zapy-tując dlaczego kierownictwo GS w Kleszczewie pow. Środa odmó-wiło jej przyznania trzynastej pensji za rok 1963. Czytelniczka przepracowała cały rok a zwolni-la się z pracy z uwagi na przenie-sienie się do męża.

• Gnieźnieńska Spółka Autobu-sowa dziwiąc się, że Powiatowy Inspektorat PZU w powołnym tempie załatwia ich reklamacje. Chodzi o to, że Gnieźnieńska Spół-ka Autobusowa płaci składki u-bezpieczeniowe od nieruchomości, która od 7 lat należy do PKS-u. PKS płaci składki również... (jk)

Spotkanie w Ostrowie

Spotkanie redakcji „Po-ludniowej Wielkopolski” z czytelnikami odbędzie się w piątek, 9 bm, o godz. 17, w Klubie MPiK w O-strowie. (na)

Z olimpijskiej wioski

Wieści wprawdzie pomyślne...

Wtorkowy dzień upłynął w polskim obozie olimpijskim na dal-szych intensywnych treningach i przygotowaniach do startu. Wszy-scy są zdrowi, w dobrych humorach i pełni optymizmu.

Przebita kołcem reka naszej na-dziej w skoku wzwyż Edwarda Czernika goł się, a ponieważ ma on jeszcze dużo czasu do startu na olimpijskiej skoczni, Polak nie powinien już odczuwać i tej drobnej kontuzji. Intensywnie trenu-ję również rekordzista świata w trójskoku Józef Szmidt. Ma on wprawdzie mały wysięk w kola-nie, jednak ta dolegliwość — jak stwierdził dr Zajączkowski — nie powinna sprawić trudności w walce z rywalami.

W przeciwieństwie do lekarzy, pełne ręce roboty mają polscy masażyści, którzy niemal bez przerwy zmieniają pacjentów. Świetne samopoczucie sprzyja również naszym zawodnikom w uzyskiwaniu dobrych rezultatów. Na przykład Komar, który we wtorek trenował wspólnie z We-grami Varju i Nagym miał wszy-stkie rzuty powyżej 19 metrów. Wyniki w granicach rekordów Pol-ski a nawet i lepiej uzyskali strzelcy z pistoletu dowolnego.

Bokserzy sparowali tego dnia z czarnoskórymi pięściarzami. Par-terami ich byli Kubańczy, Ni-geryjczycy oraz reprezentanci Ghany.

Szermierze trenują i podpatru-ją swych przyszłych przeciwni-ków. Dopiero w Tokio nasi repre-zentanci dowiedzieli się, że w dru-żynie węgierskiej wystąpi Zoltan Horvath, który — jak wiadomo — po wypadku samochodowym dłu-gi czas nie trenował. Podobno znajduje się on w świetnej for-mie.

Z innych zagranicznych przeciw-ników, najlepiej przygotowani są — zdaniem trenera Czajkowskie-go — floreciści Francji.

Słynne już na całym świecie polskie sprinterki otrzymały we wtorek prezent od firmy Adidas — doskonałe kolce produkcji tych znanych zakładów. Do prezentu dołączone były życzenia, zdoby-cia w nich złotego medalu.

*

Już tylko 3 dni pozostały do roz-poczęcia XVIII Igrzysk w Tokio. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby ta pierwsza na kon-tyencie azjatyckim Olimpiada wypadła najokazalej. Ceremonia otwarcia Igrzysk, która nastąpi w najbliższą sobotę ma być — jak zapewniają Japończycy — wspa-niałym, niespotykanym dotych-czas widowiskiem. Narodowy sta-dion w Tokio wypełni prawie 80 tys. widzów. Na otwarcie przybę-dzie cesarz Japonii Hirohito.

Już wszystkie ulice Tokio przy-brały odświętny wygląd. Bajecz-ne kolorowo udekorowane są dziesiątkami tysięcy flag państw uczestniczących w Igrzyskach, dziesiątkami tysięcy lamponów z emblematami wschodzącego słoń-ca i pięciu kół oraz wielkimi róża-nokolorowymi wieńcami sztucz-nych kwiatów. Szczególnie oka-zale wygląda to nocą.

*

Jak dotychczas organizatorzy ogłosili już listy zgłoszeń w 11 dy-scyplinach. Z interesujących nas sportów, w zapasach zgłoszono o-gółem 222 zawodników z 35 państw. W wioślarstwie walcząc będzie 332 zawodników z 36 kra-jów, w cieżarach — 133 z 34 kra-jów oraz w boksie — 231 z 46 państw. (PAP)

Francuscy szachiści u kolejarzy

W dniach 9 i 11 bm. odbędzie się w Domu Kultury Kolejarza w Poznaniu przy ul. Marchlewskie-go 140, międzynarodowy mecz szachowy na 8 szachownicach po-miedzy drużynami kolejarzy fran-cuskich i polskich. Spotkanie or-ganizuje KKS Lech na zlecenie federacji Kolejarz. Początek spot-kania w piątek o godz. 17 a w nie-dzięle o 10. (b)

Gimnastyka dla pań

Ognisko TKKF Poznań — Jeżyc-e wznowilo treningi gimnastycz-ne dla kobiet. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej 23 przy ul. Żerom-skiego. W trakcie organizowania jest męski zespół gimnastyki oraz gier sportowych.

Żuźlowcy CSRS zwyciężają

W Toruniu rozegrano między-narodowe spotkanie żuźlowe mię-dzy drużyną Torunia, a silnym zespołem z CSRS — Ustredni Au-tomotoklub. Mecz zakończył się zwycięstwem żuźlowców czecho-słowackich 46:31. W zespole CSRS wystąpił polski zawodnik, St. Tkocz z Górnika.

Gospodarski obrachunek

Kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR w Kępnie poświęcone było realizacji czynów spo-lecznych i zobowiązań produkcyjnych oraz omówieniu stopnia realizacji wniosków i postulatów wysuniętych przez załogi w oparciu o materiały IV Zjazdu PZPR.

Wartość czynów społecz-nych i zobowiązań produk-cyjnych wynosiła w powiecie ponad 12 milionów złotych. W Kępnie zanotowano 176 wniosków i postulatów. Sa-myh wniosków dotyczących rolnictwa było 45, co jest zresztą zgodne ze strukturą gospodarczą powiatu.

W rolnictwie dużo zastrze-żeń budzi mało sprawny sys-tem rozprowadzania nawo-zów mineralnych. Natomiast w kółkach rolniczych do-brym zjawiskiem jest rozpo-częcie wreszcie budowy ga-raży dla maszyn i zaplecza technicznego. Siła i światło elektryczne zostały dopro-wadzone do wszystkich wsi powiatu kępińskiego, ale po-zostały nieelektryfikowane niektóre zagrody a nawet małe osiedla. Zwrócono więc uwagę na lepszą informację użytkowników o możliwości założenia sobie elektryczno-sci przy pomocy kredytu pań-stwowego.

W dyskusji na plenum pa-daly głosy przeciw wygó-rowanym opłatom za usługi we terynaryjne, co nie sprzyja rozwojowi hodowli bydła, i trzody chlewnej.

Dużo uwagi poświęcono po-stulatom mieszkańców Kęp-

na o zorganizowanie pralni i innych zakładów usługowych, także wieś występuje z wnio-skami o zorganizowanie za-kładów kowalskich i szew-skich, punktów parowania ziemniaków, zaprawiania i czyszczenia nasion, usług z zakresu elektro i radio-techniki. Plenum podjęło uchwałę o pełnej realizacji postulatów i wniosków oraz zobowiązań i prowadzeniu skutecznej kontroli ich reali-zacji. (alb)

PAŹDZIERNIK	Pelagii, Brygidy
8	Słońce 6.04—17.15
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Ma-ria Stuart”; OPERA — g. 18 „Ma-ty koniariarzy”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MAR-CINEK — g. 11 „Tygrysek i Pi-raci”.

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN: „Czy to jest miłość”; MŁCZ: „Ania z Zielonego Wzgórza”; KALISZ: „Porwanie amazonek”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczyn-ne; Noteć: „Sędzia dla nielet-nich”; CZARNKÓW: „Opowieść lat piómiennych”; GNIEZNO — Lech: „Prawo i pieśń”; Polonia: „Nie jedziecie stokrotek”; GO-STYN: „Pechowiec na preri”; JAROCIN — Echo: „Mileczka gwiazda”; Crstal: „Wraki” i „Prawdziwy kieniec wielkiej woj-ny”; KALISZ — Kosmos: „Zalot-nik”; Oaza: „Herbaciarnia pod kieszycem”; Stylowe: „Cleó od 5 do 7”; Syrena: „Przeminelo z wiatrem”; Wolność: „Deszczowy lipeć”; KEPNO: „Zawrót glo-wy”; KŁODAWA: „Giuseppe w Warszawie”; KOŁO: „Wyspa ta-jemnicza”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „General Della Rovere”; KOŚCIAN: „Skarb”; KROTOSZYN: „Ogniomistrz Ka-

leń”; LESZNO: „Dwa złote col-ty”; MIEDZYCHÓD: „Podpisano Arsen Lupin”; NOWY TOMYŚL: „Milioner bez grosza”; OBORN-KI: „Gdzie diabeł nie może”; OSTROW — Roma: „Życie pływ-atne”; Słońce: „Giuseppe w War-szawie”; OSTRESZÓW: „Żona dla Australijczyka” i „Chwila wspomnień 1959/60”; PILA — Iskra: „Foto Haber”; Koral: „Kodyn”; PLESZEW: „Klimaty”; RAWICZ: „Tamango”; ŚLUPCA: „Złoty czo-wiek”; ŚREM: „Zdrójca jest wśród nas”; „Zmartwychwstanie” (cz. I); ŚRODA: „Gdy przychodzi kł”; SZAMOTUŁY: „Rozbójnik”; TRZCIANKA: „Chcemy się ba-wić”; TUREK: „Powiatowa Lady Mackbeth”; WĄGROWIEC: „Prze-mytchnik z Piemontu”; WOL-SZTYN: „Zbrodnia”; WRZESNIA: „Cartouche-zbójca”.

W POZNANIU

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo w Muzeach Niemiec-kiej Republiki Demokratycznej — g. 10—21.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — Akwarele inż. arch. J. Kasińskiego — g. 10—18.

PALAC KULTURY (I ptr.) — wystawa prac dzieci z pracowni malarstwa pt. „Wrażenia z tea-tru” — g. 10—18.

SALON PTF Paderewskiego 7 — Foto-Club Ystad (cz. II) — g. 10—19.

CYRK

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych — g. 19.

MUZEJA

MUZEUM BRONI (Stary Rynek) g. 10—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. STRU-SIA — chirurgia, interna, okuli-styka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUN-KOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.